

***Sygn. akt I ACa 1049/13***

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Edyta Jefimko (spr.)

Sędziowie: SA Katarzyna Polańska - Farion

SO (del.) Ewa Harasimiuk

Protokolant: st. sekr. sąd. Monika Likos

po rozpoznaniu w dniu 2 grudnia 2013 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa A. K.

przeciwko (...) S.A. V. (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 24 kwietnia 2013 r. sygn. akt I C 937/12

***oddala apelację.***

***I ACa 1049/13***

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem wstępnym z dnia 24 kwietnia 2013 r. wydanym w sprawie z powództwa A. K. skierowanego przeciwko (...) S.A. V. (...) w W. o zapłatę kwoty 500 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia, a także zwrotu kosztów procesu - Sąd Okręgowy w Warszawie uznał roszczenie A. K. za usprawiedliwione co do zasady.

***Powyższy wyrok Sąd Okręgowy wydał na podstawie następujących ustaleń faktycznych i wniosków.***

W dniu 19 października 2005 r. w W. T. N. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym określone w art. 5 ust. 1 oraz art. 20 ust. 1 Prawa o ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem marki V. o numerze rejestracyjnym (...) wjechał na skrzyżowanie za sygnalizator świetlny, podczas palącego się czerwonego sygnału świetlnego dla swojego kierunku ruchu, przekraczając prędkość dopuszczalną o nie mniej niż 30 km/h, czym doprowadził do zderzenia z samochodem marki S. o numerze rejestracyjnym (...), kierowanym przez R. K., który w wyniku zderzenia przemieścił się i potracił na przejściu dla pieszych dwie piesze - A. K. i S. D., czym spowodował nieumyślnie obrażenia ciała u pieszej A. K. w postaci urazu wielomiejscowego spiralnego obu kości podudzia lewego, złamania kostki przyśrodkowej goleni lewej, złamania trzonu kręgu L3 i otarcia skóry podudzia prawego. Za powyższe przestępstwo T. N. został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy - Woli w Warszawie z dnia 1 września 2010 r., sygn. akt IV K 1658/06, na karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem

jej wykonania na okres 2 lat próby, a nadto orzeczono wobec oskarżonego na rzecz pokrzywdzonej A. K. kwotę 2.000 zł tytułem nawiazki. W dacie wypadku T. N. był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w Towarzystwie (...) S.A. z siedzibą w W., którego następcą prawnym jest pozwana spółka.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zgodnych twierdzeń stron (art. 229 k.p.c.), a także w oparciu o zgromadzone w aktach sprawy dowody z dokumentów.

Zgodnie z art. 318 § 1 k.p.c. Sąd, uznając roszczenie za usprawiedliwione w zasadzie, może wydać wyrok wstępny tylko co do samej zasady, co do spornej zaś wysokości żądania - zarządzić bądź dalszą rozprawę, bądź jej odroczenie. W ocenie Sądu Okręgowego w rozpoznawanej sprawie zaistniały przesłanki do wydania wyroku wstępnego. Zgodnie z art. 19 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Ani powołany przepis ani inny przepis prawa nie nakłada jednak na poszkodowanego obowiązku wyczerpania drogi postępowania likwidacyjnego **poprzez uprzednie zgłoszenie szkody** zakładowi ubezpieczeń przed wystąpieniem na drogę sądową, zaś wszelkie postanowienia umowne nakładające taki obowiązek byłyby wobec niego nieskuteczne. Dlatego wytoczone przez powódkę powództwo przed zakończeniem postępowania likwidacyjnego nie mogło zostać uznane za przedwczesne. Pozwany przyznał fakt zawarcia przez jego poprzednika prawnego, tj. T.U. (...) S.A. umowy ubezpieczenia OC z T. N. jako posiadaczem pojazdu mechanicznego - samochodu osobowego marki V. o numerze rejestracyjnym (...). Sąd Rejonowy dla Warszawy - Woli w Warszawie wyrokiem wydanym w sprawie IV K 1658/06 skazał T. N. za spowodowanie w dniu 19 października 2005 r. wypadku komunikacyjnego, w którym ucierpiała powódka, a sąd cywilny jest związany prawomocnym wyrokiem skazującym (art. 11 k.p.c.). Fakt, iż powódka została bezpośrednio potrącona przez samochód S., którego kierowcą był R. K., nie miał natomiast znaczenia dla przypisania odpowiedzialności za skutki wypadku T. N., albowiem to wyłącznie w wyniku jego działania (naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym) samochód S. potrącił A. K., na co R. K. nie miał realnego wpływu i czego nie mógł uniknąć. Sąd karny jednoznacznie za sprawcę wypadku uznał T. N. a nie R. K., wobec czego próby zwolnienia się przez pozwanego od odpowiedzialności w niniejszej sprawie nie mogły być skuteczne. Przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony (art. 822 § 1 i 2 k.c.) Art. 9 ust. 1 zd. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. stanowi, że umowa ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej obejmuje odpowiedzialność cywilną podmiotu objętego obowiązkiem ubezpieczenia za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym Zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela odpowiada zakresowi odpowiedzialności ubezpieczonego, do wysokości ustalonej w umowie sumy ubezpieczenia. W sprawie niniejszej odpowiedzialność tę należało rozpatrywać na podstawie przepisów kodeksu cywilnego o czynach niedozwolonych. Nie ma przy tym znaczenia, czy odpowiedzialność cywilna sprawy wypadku opiera się na zasadzie ryzyka, czy na zasadzie winy – przy czym odpowiedzialność sprawy wypadku, w którym ucierpiała powódka, opiera się na zasadzie ryzyka (art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c.). Zgodnie z treścią art. 445 § 1 k.c. w wypadkach przewidzianych w artykule 444 k.c., tj. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zdaniem Sądu powódka może kierować do pozwanego roszczenie o zadośćuczynienie za krzywdę, której doznała na skutek wypadku z dnia 19 października 2005 r. Co istotne, pozwany nie kwestionował również, że po stronie powódki wystąpił określony uszczerbek, tj. złamanie podudzia lewego, złamanie kostki przyśrodkowej lewej, złamanie trzonu kręgu L3 i otarcia skóry podudzia. Zakres podlegającej rekompensacie krzywdy (ewentualnie wynikającej także z innych urazów niż przyznane przez pozwanego) oraz wysokość należnego zadośćuczynienia będą natomiast podlegały ustaleniu na dalszym etapie postępowania, po uprawomocnieniu się wyroku wstępnego. Niewątpliwie jednak w świetle powyższego powódce co do zasady służy roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia już w związku z tymi urazami, których zaistnienie pozwany przyznał.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w całości na podstawie następujących zarzutów:

## 1. naruszenia prawa materialnego w postaci:

-art. 436 k.c. w zw. z art. 435 KC przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że szkoda powódki ma związek z ruchem pojazdu marki V. (...), podczas gdy prawidłowa interpretacja tego przepisu wskazuje, że odpowiedzialność za szkodę ponosi kierujący pojazdem marki S. na zasadzie ryzyka;

-art. 6 KC przez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że powódka udowodniła fakt wyłącznej winy kierującego pojazdem marki V. (...), podczas gdy strona powodowa nie wykazała dowodem z opinii biegłego sądowego, że zaistniała przesłanka egzoneracyjna w rozumieniu art. 436 k.c. w zw. z art. 435 KC

## 2.naruszenia przepisu prawa procesowego w postaci:

- art. 233 § 1 k.p.c. polegającego na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów i uznaniu, że powódka wykazała fakt wyłącznej winy kierującego pojazdem marki V. (...), podczas gdy taki wniosek nie wypływa z zebranego materiału dowodowego ani z prawomocnego wyroku skazującego kierowcę pojazdu marki V. (...);

-art. 11 k.p.c. przez jego błędne zastosowanie i uznanie, że sąd cywilny jest związany prawomocnym wyrokiem karnym w zakresie stwierdzenia wyłącznej winy skazanego w rozumieniu art. 436 k.c. w zw. z art. 435 KC, podczas gdy prawidłowe zastosowanie tego przepisu polega na związaniu sądu cywilnego faktem popełnienia przestępstwa, a nie stwierdzenia wyłącznej winy skazanego na gruncie odpowiedzialności cywilnoprawnej;

3.sprzeczności ustaleń faktycznych z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego polegających na uznaniu, że wyłącznie winnym spowodowania wypadku jest kierujący pojazdem marki V. (...), na co kierowca pojazdu marki S. nie miał realnego wpływu i czego nie mógł uniknąć, podczas gdy materiał dowodowy sprawy nie zawiera takich twierdzeń i wniosków.

## **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

### **Apelacja nie jest zasadna.**

Zaskarżony wyrok odpowiada prawu, chociaż częściowo z innych przyczyn niż wskazane przez Sąd Okręgowy w jego uzasadnieniu .

Apelacja pełna cum beneficio novorum polega na tym, że sąd drugiej instancji rozpatruje sprawę ponownie, czyli w sposób w zasadzie nieograniczony jeszcze raz bada sprawę rozstrzygniętą przez sąd pierwszej instancji. Ma zatem obowiązek ocenić ustalony stan faktyczny na podstawie właściwych przepisów prawa materialnego nawet wtedy, kiedy ich naruszenie (poprzez ich niezastosowanie) nie jest przedmiotem zarzutów apelacji. Tym samym postępowanie apelacyjne - choć odwoławcze - ma charakter rozpoznawczy (merytoryczny), a z punktu widzenia metodologicznego stanowi dalszy ciąg postępowania przeprowadzonego w pierwszej instancji. Przez spełnianie nieograniczonych funkcji rozpoznawczych spełnia się kontrolny cel postępowania apelacyjnego; rozpoznanie apelacji ma (powinno) doprowadzić do naprawienia wszystkich błędów sądu pierwszej instancji, ewentualnie także błędów stron (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 2009 r., III UK 54/09, Lex nr 602073).

Podkreślić należy , iż prawidłowość zastosowania lub wykładni prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie na kanwie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1997 r. II CKN 18/97 , OSNC 1997/8/112). Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy są prawidłowe. Sąd Apelacyjny podziela je w całości i uznaje za własne. Dotyczyły one wszystkich istotnych dla sprawy okoliczności faktycznych i nie zachodziła konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w szerszym zakresie . O tym, które fakty są istotne dla rozstrzygnięcia, decyduje przedmiot postępowania w sprawie, a ściślej przepisy mające do niego zastosowanie.

W rozpoznawanej sprawie nie budzi wątpliwości (okoliczności tej skarżący nie kwestionował), iż powódka doznała obrażeń ciała na skutek wypadku komunikacyjnego z dnia 19 października 2005 r. Wypadek ten polegał , jak

prawidłowo ustalił Sąd Okręgowy na zderzeniu pojazdu marki V. o numerze rejestracyjnym (...), kierowanego przez T. N. z samochodem marki S. o numerze rejestracyjnym (...) kierowanym przez R. K., który w wyniku zderzenia przemieścił się i potrafił na przejściu dla pieszych A. K.. Zderzeniem mechanicznych środków komunikacji jest zetknięcie się pozostających w ruchu pojazdów, bez względu na przyczynę (por. wyroki Sądu Najwyższego z 2 stycznia 1976 r., III CZP 79/75, OSN 1976/ 7-8/155 i z 24 listopada 1998 r., I CKU 87/98, Prok. i Pr. (wkładka) 1999, nr 3, s. 31). Podstawą kompensowania uszczerbków poniesionych wskutek zderzenia pojazdów, doznanych przez osoby trzecie wobec posiadaczy mechanicznych środków komunikacji, jest przepis art. 436 § 1 k.c., a odpowiedzialność posiadaczy pojazdów uczestniczących w zderzeniu jest solidarna (art. 441 k.c.). Chodzi o przewożonych pojazdami (z wyjątkiem osoby przewożonej z grzeczności, wobec posiadacza pojazdu przewożącego) oraz inne osoby poszkodowane, mimo pozostawania na zewnątrz pojazdów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1970 r., II CR 137/70, OSPiKA 1971/5/90). Powódka jako piesza była właśnie taką osobą. Odpowiedzialność solidarna sprawców szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym istnieje, wówczas gdy działania poszczególnych sprawców się zająbiają i każdy z nich byłby odpowiedzialny za szkodę samodzielnie. Solidarna współodpowiedzialność kilku podmiotów na podstawie art. 441 § 1 k.c. dotyczy przypadków, gdy konsekwencją ich zachowania jest jedna szkoda. Ma ona miejsce wówczas, gdy w sferze dóbr prawnie chronionych poszkodowanego nie można oznaczyć (wydzielić) uszczerbków wywołanych zachowaniami poszczególnych podmiotów, za nie odpowiadających. Innymi słowy, szkoda jest z natury niepodzielna (np. krzywda) lub nie jest możliwe przypisanie poszczególnym podmiotom uszczerbku, który złożył się na całość szkody doznanej przez poszkodowanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 listopada 2002 r., II CKN 859/00, LEX nr 78881 i wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 listopada 1995 r., I ACr 659/95, OSA 1996/11-12/62). Jako błędne należy więc ocenić uznać co do zasady stanowisko skarżącego, prezentowane w apelacji, a poparte sformułowanymi zarzutami, iż dla ustalenia odpowiedzialności T. N. jako posiadacza pojazdu mechanicznego, za doznane przez powódkę skutki wypadku komunikacyjnego z dnia 19 października 2005 r., niezbędne było wykazanie, iż ponosi on wyłączną winę za spowodowanie tego wypadku.

Solidarna odpowiedzialność za wyrządzoną szkodę jest oparta na przepisie art. 441 § 1 k.c., który ma charakter normy bezwzględnie obowiązującej. To oznacza m.in., że ten przepis – w przeciwieństwie do art. 137 § 1 k.z., który dopuszczał udowodnienie, kto w jakim stopniu spowodował szkodę – nie przewiduje wyjątków od zasady solidarnej odpowiedzialności, jeżeli kilka osób wyrządziło szkodę czynem niedozwolonym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2000 r., V CKN 192/00, LEX nr 52660). Nie jest więc dopuszczalne dowodzenie wobec poszkodowanego, że jedna z tych osób przyczyniła się do szkody w mniejszym stopniu niż inna (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 1970 r., I PR 78/70, niepubl.). Z kolei w procesie odszkodowawczym dłużnik solidarny nie może skutecznie podnosić zarzutu, iż odpowiada tylko w granicach własnego zawinienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2000 r., II CKN 656/98, LEX nr 51061). Solidarność bierna polega na tym, że każdy z dłużników solidarnych zobowiązany jest wobec wierzyciela do spełnienia całego świadczenia, tak jakby tylko on był jedynym dłużnikiem. Wierzyciel może natomiast, według swojego wyboru, żądać spełnienia całości lub części świadczenia: a) od wszystkich dłużników łącznie, b) od kilku z nich, c) od każdego z osobna (art. 366 § 1 k.c.). Solidarność bierna jest korzystna dla wierzyciela; poza tym, że wzmacnia jego pozycję poprzez ułatwienie mu realizacji jego wierzytelności, to jeszcze powoduje, iż wierzyciel zwolniony jest od ustalania, jak ostatecznie rozłoży się dług pomiędzy wszystkich zobowiązanych. W orzecznictwie również przyjęto, że skoro odpowiedzialność solidarna dłużników istnieje w interesie wierzyciela, stąd wierzyciel nie może być zmuszony do prowadzenia procesu przeciwko wszystkim dłużnikom, a dłużnik solidarny nie może więc podnosić przeciwko wierzycielowi zarzutu, że nie pozwał wszystkich współdłużników (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1966 r., II CR 387/66, OSNCP 1967/7-8/133; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 1965 r., I PZ 26/65, OSNC 1965/10/177).

Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów jest obowiązkowe (art. 23 ust. 1 u.b.o). Zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela, wynikający z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej określa art. 822 § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem, zakład ubezpieczeń zobowiązany jest do zapłacenia określonego w umowie ubezpieczenia odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. W ubezpieczeniu komunikacyjnym, zakres ten konkretyzuje art. 34

ust. 1 u.b.o., zgodnie z którym z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Skoro apelująca spółka jest następcą prawnych ubezpieczyciela, którego łączyła z jednym z dłużników solidarnych ( T. N. ) umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, to odpowiada jako dłużnik solidarny za szkodę wyrządzoną powodce w wyniku zderzenia się pojazdów mechanicznych w dniu 19 października 2005 r.

Z uwagi na powyższe apelacja pozwanego jako bezzasadna podlegała na podstawie art.385 k.p.c. oddaleniu.

Sąd Apelacyjny nie wydał rozstrzygnięcia o kosztach procesu za II instancję, ponieważ wydane przez niego orzeczenie nie kończy sprawy w instancji (art. 318 k.p.c. w zw. z art. 108§ 1 k.p.c.). Wyrok wstępny oraz wyrok sądu drugiej instancji oddalający apelację od takiego wyroku nie mogą zawierać rozstrzygnięcia o kosztach procesu ; powinno ono zapaść dopiero w wyroku końcowym ( por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 1937 r., C.III.2047/36, Zb.Urząd. 1938, poz.41 oraz z dnia 14 marca 1962 r., 3 CR 582/61, RPEiS 1963, nr 3 , s. 334).